

Surowce energetyczne jako atrybuty państwa w stosunkach międzynarodowych

MARIUSZ RUSZEL

Wstęp

Surowce energetyczne zaliczane są do strategicznych bogactw naturalnych, które nie tylko wpływają na samowystarczalność energetyczną państwa, lecz również determinują jego pozycję na arenie międzynarodowej, oraz stanowią istotne źródło dochodów. Surowce energetyczne tj. ropa naftowa, gaz ziemny, węgiel kamienny i brunatny, a także uran stały się – w różnych proporcjach – fundamentem gospodarki i przemysłu każdego państwa. Stanowią one istotne atrybuty kraju we współczesnych stosunkach międzynarodowych i mogą być źródłem siły bądź instrumentem presji politycznej. Spośród wszystkich surowców energetycznych szczególne znaczenie polityczne ma gaz ziemny, który stosownie do współczesnych wyzwań energetyczno-klimatycznych jest paliwem ekologicznym, a więc jego znaczenie będzie wzrastać. Nie zawsze jednak obfitość w surowce energetyczne oznacza bogactwo dla kraju, gdyż czasami może być również źródłem utrzymywania destabilizacji politycznej bądź wojny domowej, czego najlepszym przykładem jest kontynent afrykański. Najsilniejsze państwa angażują się politycznie i gospodarczo w wielu regionach świata, aby zapewnić sobie tani dostęp do kluczowych surowców energetycznych, które są kluczem do wzrostu gospodarczego, rozwoju przemysłu i budowy przewag konkurencyjnych i technologicznych we współczesnym świecie. Coraz częściej pojawiają się tezy, że nadchodzące dziesięciolecia będą zdominowane przez rywalizację i konflikty o dostęp do surowców o znaczeniu strategicznym oraz zapewnienie im bezpiecznych korytarzy przesyłowych. Wojna w Afganistanie pokazała, jak ważnym elementem strategicznym jest posiadanie odpowiedniego łańcucha dostaw paliwa na potrzeby militarne Sojuszu Północnoatlantyckiego. Michael Klare kilkanaście lat temu podkreślał, że surowce energetyczne będą silnym czynnikiem oddziaływującym na mapę współczesnych i przyszłych konfliktów zbrojnych w wielu regionach świata¹. Wydaje się, że nie tylko będą wpływały na geopolityczną mapę konfliktów, lecz staną się źródłem tworzenia przewag konkurencyjnych pomiędzy gospodarkami narodowymi oraz istotnym czynnikiem wpływającym na bezpieczeństwo państwa oraz jego pozycję na arenie między-

narodowej. W niniejszym artykule postawiona jest teza, że surowce energetyczne stanowią istotne atrybuty państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Celem tekstu jest jej weryfikacja oraz próba odpowiedzi na pytanie, czy surowce energetyczne mogą stanowić instrument polityczny we współczesnych stosunkach międzynarodowych.

Znaczenie surowców energetycznych w świetle teorii stosunków międzynarodowych

Zasobność w surowce energetyczne jest istotnym czynnikiem określającym pozycję i siłę państwa w stosunkach międzynarodowych. Oznacza to, że państwa posiadające potencjał surowcowy znajdują się w uprzywilejowanej sytuacji, zaś kraje bez własnych zasobów zmuszone są do zapewnienia sobie ciągłości ich dostaw. W związku z powyższym obfitość w surowce energetyczne może być podstawą do zbudowania skutecznych instrumentów oddziaływania na otoczenie stosunków międzynarodowych. Oczywistym jest, że obfitość w surowce energetyczne przekłada się na pozycję gospodarczą państwa. Zdaniem Mirosława Sułka „gospodarka narodowa jest najważniejszą (materialną) podstawą każdej polityki i strategii bezpieczeństwa”². Obfitość kluczowych surowców energetycznych staje się zazwyczaj silną stroną państwa, wzmacniając jego pozycję na arenie międzynarodowej, lecz nie zawsze tak się dzieje, czego przykładem ponownie jest kontynent afrykański. Odnosząc się do zasobności w surowce energetyczne trzeba pamiętać, że ich obecność jest uzależniona od położenia geograficznego, wielkości i kształtu terytorium kraju. Zasobność we własne zasoby energetyczne może przyczynić się do szybszego rozwoju naukowo-technologicznego państwa, wzmocnić strukturę przemysłu oraz wpływać na tempo rozwoju gospodarczego. Należy jednak pamiętać, że w zakresie eksploracji surowców energetycznych beneficjentem jest nie tylko państwo zasobne w te bogactwa naturalne, lecz również koncerny energetyczne (państwowe i prywatne), które czerpią korzyści natury ekonomicznej i politycznej z wydobywania, przetwarzania oraz sprzedawania surowców lub energii finalnej. Oznacza to, że na ich decyzje często wpływ ma rachunek ekonomiczny, gdyż kierują się one zazwyczaj chęcią maksymalizacji zysków. W związku z powyższym można postawić tezę, że znaczenie surowców energetycznych jako atrybutów państwa w stosunkach międzynarodowych wpisuje się w nurt teorii realistycznej oraz geopolitycznej. Szkoła realistyczna koncentruje swoją uwagę na państwie jako najważniejszym aktorze stosunków międzynarodowych³, który posiadając swoje interesy dąży do realizacji celów zgodnie z przyjętą strategią działania. Zgodnie z tą teorią surowce energetyczne mogą być wykorzystywane jako broń bądź instrument wywierania presji politycznej w celu realizowania swoich interesów na

arenie międzynarodowej. Polityka energetyczna nacechowana jest partykularyzmem interesów narodowych, które rozgrywane są pomiędzy różnymi państwami. Znaczenie surowców energetycznych jako czynnika określającego siłę państwa wpisuje się również w nurt teorii geopolityki, gdyż to właśnie położenie państwa ma ogromne znaczenie na kształtowanie polityki bezpieczeństwa energetycznego kraju. Jedne państwa obdarzone są surowcami energetycznymi, inne zaś muszą prowadzić odpowiednią politykę przyczyniającą się do zapewnienia zapotrzebowania energetycznego kraju.

Rywalizacja o surowce energetyczne czy walka o klienta

Spośród konwencjonalnych surowców energetycznych strategiczne znaczenie – w skali globalnej – mają przede wszystkim ropa naftowa oraz gaz ziemny. Oczywiście ważne pozostaje znaczenie węgla kamiennego, brunatnego a także uranu. Według prognoz Międzynarodowej Agencji Energii (ang. IEA) światowy popyt na węgiel pozostanie – w perspektywie 2035 r. – na stałym poziomie na co największy wpływ będzie miał popyt Chińskiej Republiki Ludowej oraz Indii⁴. Szacuje się również wzrost zapotrzebowania na węgiel koksowy⁵. Należy pamiętać, że przemysłowa eksploatacja gazu łupkowego w USA przyczyniła się do zwiększenia eksportu amerykańskiego węgla do Europy, co spowodowało zmniejszenie wykorzystania gazu ziemnego. W 2012 r. cena gazu ziemnego w USA była pięciokrotnie niższa niż cena „błękitnego paliwa” na rynku europejskim. Oznacza to, że istotny wpływ na określenie znaczenia surowców energetycznych w perspektywie czasu będzie miała ich cena rynkowa, która będzie kształtować relacje pomiędzy popytem a podażą. Prognozuje się także, że zmniejszy się znaczenie energetyki jądrowej, a rosnąć będzie znaczenie gazu ziemnego oraz odnawialnych źródeł energii ze względu na polityczne wspieranie rozwoju gospodarek niskoemisyjnych. Oznacza to, że nadchodzące dekady mogą okazać się „dekadami gazu ziemnego”, którego znaczenie będzie rosło⁶. IEA wskazuje, że popyt na gaz ziemny wzrośnie z 3,3 biliona m³ gazu ziemnego w 2011 r. do 5,1 biliona m³ w perspektywie 2035 r., powodując wzrost udziału „błękitnego paliwa” w ogólnym *energy mix* do 25%⁷. Jednocześnie w tym samym przedziale czasu zwiększy się wzrost popytu na ropę naftową o 12,3 miliona baryłek dziennie (mb/d) do poziomu 99,7 mb/d w 2035 r.⁸ Oznacza to, że konwencjonalne zasoby surowców energetycznych pomimo dynamicznego rozwoju technologicznego nadal pozostaną w perspektywie nadchodzących dekad dominującym elementem światowego *energy mix*. Jeżeli uwzględnimy kilka czynników tj. przemysłowa eksploatacja gazu łupkowego oraz ropy łupkowej w USA, rozpoczęcie eksploracji łupkowych zasobów w Azji oraz Europie, rozpoczęcie

wydobycia surowców energetycznych skrywanych na Arktyce oraz dynamiczny rozwój technologii alternatywnego wytwarzania energii, a także jej efektywniejszego wykorzystania, to zauważymy, że na światowych rynkach mogą pojawić się nadwyżki surowców energetycznych. W interesie największych koncernów energetycznych oraz firm tradingowych handlujących surowcami będzie odpowiednie stymulowanie ilości surowca na światowych rynkach. Tym bardziej, że systematycznie rozwijane są technologie odnawialnych źródeł energii oraz paliwa alternatywne. W związku z powyższym można zaryzykować tezę, że na rynku europejskim pojawią się w nadchodzącym czasie nadwyżki surowców energetycznych, a więc dostawcy ropy naftowej oraz gazu ziemnego będą rywalizować o odbiorców końcowych. Z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Europy będzie to korzystna sytuacja, gdyż przyczyni się ona do zniknięcia kwestii gazu ziemnego jako instrumentu presji politycznej. Rynek gazu ziemnego stanie się bardziej elastyczny dzięki rozwojowi terminali gazu skroplonego LNG oraz odchodzeniu od kontraktów długoterminowych obciążonych klauzulami zakazu reeksportu lub „bierz lub płać” (*take or pay*). Jednocześnie powinna zwiększyć się rywalizacja poszczególnych grup interesów promujących określone surowce energetyczne jako paliwo wykorzystywane do wytwarzania energii. Oznacza to, że w interesie eksporterów będzie dążenie do podpisywania kontraktów długoterminowych gwarantujących im odbiór surowca w określonej perspektywie czasu. Powstawać będą kolejne *joint ventures* z udziałem podmiotów eksportujących i importujących surowce energetyczne, które stymulować będą popyt na określone surowce na rynku, gwarantując tym samym stałe zyski zaangażowanym stronom.

Surowce energetyczne jako instrument polityczny

Surowce naturalne w rywalizacji geopolitycznej mogą być wykorzystane jako instrument do zwiększenia siły i pozycji międzynarodowej państwa, a także podniesienie jego znaczenia w ogólnej hierarchii uczestników stosunków międzynarodowych⁹. Strategiczne znaczenie mają współcześnie dostawy gazu ziemnego i stosownie do prognoz związanych ze znaczeniem tego surowca w nadchodzących latach należy spodziewać się, że jego znaczenie utrzyma się na wysokim poziomie.

Po pierwsze dostawy „błękitnego paliwa” mogą być wykorzystywane jako narzędzie presji gospodarczej i politycznej. Sytuacja taka możliwa jest w przypadku uzależnienia jednego państwa od drugiego w zakresie dostaw gazu ziemnego przy założeniu, że państwo importujące nie posiada możliwości zakupu surowca od innego dostawcy. Spośród głównych dostawców gazu ziemnego

strategię taką stosuje Federacja Rosyjska, która stosownie do „doktryny Falina”¹⁰ wykorzystuje „błękitne paliwo” do realizacji celów politycznych. Zdaniem Ryszarda Zięby. Rosja ma broń w postaci surowców energetycznych i może jej użyć¹¹. Skuteczność w zakresie realizacji swojej strategii zapewnia Kremłowi koncern Gazprom, który stosownie do opracowanej w 2003 r. „Strategii energetycznej Rosji do 2020 roku” ma systematycznie budować silną pozycję oraz zapewnić zachowanie kontroli państwa nad sektorem energii. Jednocześnie w dokumencie tym wskazuje się, że rosyjskie przedsiębiorstwa energetyczne mają pomóc zabezpieczać polityczne interesy Rosji w Europie, a dostawy surowców energetycznych powinny być realizowane w taki sposób, aby omijać państwa sąsiadujące i ograniczyć tym samym ich pozycję tranzytową.

Federacja Rosyjska zastosowała kilkakrotnie instrument polityczno-gospodarczy w postaci obniżenia ilości dostarczanego gazu ziemnego na Ukrainę w okresie zimowym, kiedy zapotrzebowanie na ten surowiec jest największe. Szczególnie spory rosyjsko-ukraińskie w latach 2006 i 2009 udowodniły państwu Unii Europejskiej skalę zagrożeń związanych z posiadaniem dominującej pozycji na europejskim rynku gazu przez rosyjski Gazprom¹². Z perspektywy wielu państw europejskich, które są w pełni uzależnione od rosyjskich dostaw „błękitnego paliwa” oznaczało to ryzyko wystąpienia sytuacji kryzysowej. Warto podkreślić, że podczas kryzysu gazowego w 2009 r. Waszyngton zdecydował się na ostrzejszą reakcję polityczną niż Bruksela, o czym świadczy wypowiedź doradcy amerykańskiego prezydenta George’a W. Busha ds. bezpieczeństwa narodowego Stephena Hadley’a: „Rosja, która ciągle grozi swoim sąsiadom i manipuluje ich dostępem do energii, naraża na szwank swe aspiracje odgrywania większej roli w świecie”¹³. Podkreślił on również, że Barack Obama będzie musiał się zmierzyć z tymi agresywnymi i niepewnymi intencjami Rosji¹⁴. UE nie zdecydowała się na ostrzejszą reakcję polityczną, lecz w kolejnych miesiącach zintensyfikowała debatę o bezpieczeństwie energetycznym i konieczności wykreowania instrumentów reagowania kryzysowego, której owocem było rozporządzenie nr 994/2010.

O ile trudno jednoznacznie stwierdzić, na ile okaże się ono skuteczne, gdyż jego zapisy nie zostały jeszcze wypróbowane w praktyce, o tyle z pewnością przyczyni się ono do zwiększenia roli Niemiec w zakresie gwarancji bezpieczeństwa energetycznego UE. Warto zauważyć, że UE – przed rokiem 2009 – prowadziła bardzo pragmatyczną politykę energetyczną w stosunkach z Federacją Rosyjską nie do końca rozumiejąc skalę zagrożeń wynikających z dominującej pozycji Gazpromu na rynku gazowym. Relacje te zdecydowanie określiła Sally McNamara z Heritage Foundation, stwierdzając, że „Europa bez namysłu rzuciła się odbudowywać współpracę gospodarczą z Rosją, prowadzo-

ną przez Francję i Niemcy, które wykorzystują UE jako przykrywkę zazdrośnie strzeżonych lukratywnych dwustronnych układów z Moskwą”¹⁵.

Po drugie dostawy gazu ziemnego są skutecznym instrumentem odbudowywania przez Rosję wpływów politycznych i gospodarczych w Europie, a także budowy silniejszej pozycji w regionie Azji¹⁶, gdyż „błękitne paliwa” skutecznie wykorzystywane jest do wpływania na decyzje polityczne. Rosja poprzez koncern Gazprom wykorzystuje zadłużenie byłych republik sowieckich do przejmowania aktywów strategicznych przedsiębiorstw energetycznych, dzięki czemu zyskuje ona kontrolę nad trasami przesyłowymi gazu ziemnego na obszarze byłych republik sowieckich. Warto zauważyć, że Federacja Rosyjska dąży do zachowania dominującej pozycji w zakresie dostaw ropy naftowej oraz gazu ziemnego z byłego obszaru postsowieckiego do państw UE. Wszelkie próby dywersyfikacji kierunków dostaw surowców energetycznych z Bliskiego Wschodu oraz byłych republik sowieckich do Europy Zachodniej z pominięciem Rosji spotykają się z jej jednoznaczną kontestacją. Silne zaangażowanie USA przyczyniło się do realizacji jedynych do tej pory tego typu projektów infrastruktury energetycznej tj. gazociąg Baku-Tibilisi-Erzurum oraz rurociąg Baku-Tibilisi-Ceyhan. Niemniej jednak pozostałe europejskie projekty infrastruktury energetycznej omijające terytoria wpływów rosyjskich nie zostały zrealizowane. Zachowanie kontroli nad przesyłem surowców energetycznych do Europy jest jednym z priorytetów rosyjskiego Gazpromu. Jego realizacja możliwa jest poprzez posiadanie odpowiedniej sieci gazociągów przesyłowych oraz własnych złóż gazu ziemnego. Jedynie na terytorium Federacji Rosyjskiej koncern posiada gazociągi o długości 463 tys. km.¹⁷ Trzeba jednak pamiętać, że większość gazociągów została zbudowana w latach 60-tych i 70-tych, co oznacza, że narażone są one na awarię wynikającą z wyeksploatowania oraz systematyczne zmniejszenie się ich przepustowości. Rosyjska strategia polega na odpowiednim wykorzystywaniu infrastruktury energetycznej do uzależniania od dostaw gazu z Gazpromu. Jednocześnie koncern stale rozbudowuje sieć strategicznych gazociągów, zwiększając uzależnienie importerów od swojej infrastruktury energetycznej, czego przykładem jest Gazociąg Północny. Właśnie odpowiednia geopolityka rurociągów sprawia, że dostawy gazu ziemnego z Rosji do państw Europy Środkowo-Wschodniej są skutecznym instrumentem wywierania presji politycznej. Strategia rosyjska polega na początkowym uzależnieniu od rosyjskich dostaw gazu. Następnie Gazprom dąży do zawierania długoterminowych kontraktów na dostawy surowca z opcją rewizji ceny w zależności od sytuacji na światowych rynkach¹⁸. Wiele państw europejskich uzależniło się w ten sposób od rosyjskich dostaw „błękitnego paliwa”, którego cena w ostatnich latach wzrosła stosownie do ceny ropy naftowej na światowych ryn-

kach. Gospodarki wielu europejskich państw odbierające rosyjski gaz były skłonne renegeować warunki zawartych kontraktów, dążąc do uzyskania obniżki w zamian za oddanie udziałów w swojej strategicznej infrastrukturze energetycznej. W ten sposób rosyjski Gazprom systematycznie zdobywa kontrolę w Europie nad m.in. podziemnymi magazynami gazu ziemnego, gazociągami przesyłowymi, operatorami przesyłowymi gazu ziemnego, a także rafineriami. Koncern przejmuje również wpływ na decyzje europejskich przedsiębiorstw energetycznych poprzez zakupywanie ich udziałów za pośrednictwem firm, które należą do rosyjskiego koncernu. Jednocześnie Gazprom tworzy spółki córki w wielu państwach unijnych, które starają się zdobywać jak najsilniejszą pozycję na rynkach unijnych jako dostawca gazu ziemnego lub energii elektrycznej do odbiorców końcowych. Celem tych spółek jest systematyczne zdobywanie jak najsilniejszej pozycji na rynku oraz osłabianie konkurencyjności państwowych monopolistów sektora energii, aby zmuszać ich zarządy do podejmowania decyzji o prywatyzacji, co stwarza kolejne okazje do zdobywania aktywów dla Rosjan. W interesie Kremla jest prowadzenie skoordynowanej polityki energetycznej, która doprowadzać będzie do kłopotów finansowych, a docelowo do bankructw największych spółek energetycznych w Europie Środkowo-Wschodniej, które Rosja chciałaby przejąć lub zastąpić swoimi.

Po trzecie należy pamiętać, że zupełnie inną politykę Kreml prowadzi wobec państw Europy Zachodniej, z którymi stara się wchodzić w strategiczne partnerstwa, czego przykładem są stosunki pomiędzy Rosją a Niemcami w zakresie polityki energetycznej. Wzajemne relacje pomiędzy Berlinem a Moskwą można określić jako współzależność energetyczna. Niemieckie koncerny energetyczne otrzymują udziały w złożach rosyjskich surowców energetycznych oraz infrastrukturze energetycznej w zamian za udziały w infrastrukturze energetycznej własnego państwa. Federacji Rosyjskiej zależy na sprzedaży gazu ziemnego europejskim klientom, którzy są w stanie zapłacić największą cenę za ten surowiec, a także na wpływie na unijne decyzje za pośrednictwem Berlina. Zdaniem Chrisa Weafera z banku UralSib „Gazprom nie musi pukać do drzwi Parlamentu Europejskiego, Total i BASF robią to w jego imieniu”¹⁹. W konsekwencji dostarczany z Rosji gaz ziemny Gazociągiem Północnym sprzedawany jest w państwach Europy Środkowo-Wschodniej jako gaz europejski. Z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego państwa te kontraktując „błękitne paliwo” od Niemiec traktują je jako surowiec z europejskiego rynku pozbawiony ryzyka politycznego, a także pozbawiony dodatkowych klauzul kontraktowych. Niemniej jednak jest to nadal ten sam rosyjski surowiec. Oznacza to, że dla wielu państw europejskich tj. Czechy, Słowacja, Węgry, Polska, Ukraina dywersyfikacja kierunków dostaw gazu ziemnego z kierunku zachodniego oznacza

kupowanie rosyjskiego gazu od Niemiec. W związku z powyższym naturalnym beneficjentem tej sytuacji stają się niemieckie koncerny energetyczne, które odgrywają coraz większą rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa energetycznego Europy. Tym bardziej, że stosownie do załącznika nr IV rozporządzenia 994/2010 stworzone zostaną regionalne grupy, w których aż trzykrotnie pojawią się Niemcy (grupa: Niemcy i Polska, grupa: Niemcy, Czechy i Słowacja oraz grupa: Niemcy, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg)²⁰. Oznacza to, że Niemcy staną się głównym państwem unijnym gwarantującym bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego na jednolitym rynku energii²¹.

Podsumowanie i wnioski

Postawiona we wstępie pracy teza wskazująca, że surowce energetyczne stanowią istotne atrybuty państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych wydaje się zasadna. Jednocześnie surowce energetyczne mogą stanowić skuteczny instrument polityczny we współczesnym świecie. Strategia polityki energetycznej Federacji Rosyjskiej udowadnia, że dostawy gazu ziemnego mogą być narzędziem presji politycznej, odbudowywania wpływów politycznych oraz budowy pozycji gospodarczej w Europie i Azji. Oznacza to, że w interesie Federacji Rosyjskiej będzie zachowanie politycznego znaczenia gazu ziemnego jak najdłużej, a więc należy spodziewać się nieustającego i intensywnego lobbingu ze strony Gazpromu na najważniejsze ośrodki procesów decyzyjnych unijnej polityki energetycznej, a więc Berlin, Paryż, Londyn oraz Rzym. To właśnie państwa Europy Zachodniej nadają kształt polityce energetycznej UE. Niestety państwa te realizują również własne, narodowe partykularne interesy gospodarcze z Rosją, co podważa wiarygodność solidarności energetycznej na poziomie unijnym. W związku z powyższym należałoby się zastanowić, jakie działania powinny zostać podjęte, aby osłabić polityczne znaczenie dostaw gazu ziemnego. Przede wszystkim Bruksela powinna bezwzględnie dążyć do budowy jednolitego rynku energii, na którym obowiązywać będą zasady konkurencji wynikające z unijnych pakietów energetycznych, co zwiększy siłę negocjacyjną UE względem Federacji Rosyjskiej. Istotne jest, aby poszczególne rządy państw członkowskich nie ulegały presji politycznej Rosji i nie decydowały się na długoterminowe kontrakty w zakresie dostaw gazu ziemnego, które dodatkowo obarczane są klauzulami zakazu reeksportu lub *take or pay*. Biorąc pod uwagę perspektywiczne zasoby gazu łupkowego na terytorium Unii Europejskiej oraz potencjalne ilości skroplonego gazu ziemnego, który dostarczany będzie do europejskich klientów ze USA, to spodziewać należy się systematycznego obniżania się ceny tego surowca. Jeżeli podaż gazu ziemnego będzie

większa niż popyt unijnych gospodarek wówczas nie tylko spadnie cena „błękitnego paliwa”, lecz również w sytuacji rozwiniętego i zintegrowanego rynku gazu ziemnego UE zmniejszy się jego polityczne znaczenie, a więc przestanie on być skutecznym instrumentem presji politycznej. Oznacza to, że strategicznym interesem Europy jest zwiększenie ilości gazu ziemnego na rynku, a więc zasadnym jest zwiększenie samowystarczalności energetycznej poprzez eksplorowanie gazu łupkowego oraz rozwijanie terminali gazu skroplonego LNG, które zapewnią będą dywersyfikację kierunków dostaw. Realizm polityczny podpowiada jednak, że procesy te będą postępowały powoli, gdyż sporo grup interesów zainwestowało ogromne pieniądze w realizację długoterminowych projektów energetycznych opartych na współpracy z Federacją Rosyjską (inwestycje w złoża gazu ziemnego, budowę gazociągów, *Źc.*) i będą one spowalniać pewne procesy w Europie, które mogłyby obniżyć ich skalę zysków wynikającą z długoterminowej strategii działania.

PRZYPISY

1. Zob. M. Klare, *Resource Wars*, New York 2001, s. 27-137.
2. M. Sułek, *Metody i techniki badań stosunków międzynarodowych*, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004, s. 121-123.
3. T. Łoś – Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000, s. 44-45.
4. Zob. *World Energy Outlook 2012*, International Energy Agency, synteza, <http://www.iea.org/publications/freepublications/publication/Polish.pdf> (dostęp: 4.02.2013 r.).
5. Zdaniem Jerzego Markowskiego, byłego wiceministra gospodarki systematycznie rośnie zapotrzebowanie na węgiel koksowy. „W 2012 r. najwięcej węgla koksowego wydobyły: Chińska Republika Ludowa (420 mln ton), Australia (120 mln ton), Federacja Rosyjska (56 mln ton), USA (50 mln ton), Indie (32 mln ton) Kanada (23 mln ton), Ukraina (17 mln ton), Polska (11 mln ton). Najwięcej węgla koksowego importowały w 2012 r. Japonia, Chińska Republika Ludowa, Indie i Korea Południowa”. Jednocześnie podkreśla on, że w Europie w uruchamia się ponownie wielkie piece na węgiel koksowy (szczególnie w Niemczech), co przyczyni się do wzrostu wykorzystania tego surowca przez kraje UE. [w:] J. Dudała, J. Markowski: *Zapotrzebowanie na węgiel będzie rosło*, http://www.wnp.pl/wiadomosci/jerzy-markowski-zapotrzebowanie-na-wegiel-koksowy-bedzie-roslo,189619_1_0_0_0.html (dostęp: 5.02.2013 r.).

6. Zob. A. Riley, *Resetting Gazprom in the Golden Age of Gas*, <http://www.europeanenergyreview.eu/site/pagina.php?idffi3853> (dostęp: 11.02.2013 r.).
7. *Are We Entering a Golden Age of Gas?. Special Report*, World Energy Outlook 2011, International Energy Agency, France 2011, s. 7-8.
8. *Nowe źródła energii – Jaka energia dla Polski*, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Forum Debaty Publicznej, Warszawa 2012, s. 39.
9. J. Potulski, *Geopolityka w świecie ponowoczesnym*, Instytut Geopolityki, Częstochowa 2010, s. 122.
10. Doktryna Falina została sformułowana w kwietniu 1991 r. i została uznana za strategię działania politycznego ZSRR (a po jego rozpadzie Federacji Rosyjskiej) wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej. Rosja chciała utrzymać wpływy w regionie oraz zapobiec rozwojowi współpracy militarnej byłych państw satelickich z zachodnioeuropejskimi organizacjami poprzez uzależnienie tych państw od dostaw surowców energetycznych tj. ropa naftowa i gaz ziemny. Zob. J. Strzelczyk, *Jaka była geneza doktryny Falina i jaki był jej sens?*, Europa. Bezpieczeństwo. Energia: <http://ebe.org.pl/analizy/joanna-strzelczyk-odpowiada-na-krotkie-pytania.html> 18.01.2013 r.
11. R. Zięba, *Tarcza strzelnicza*, dostępne: <http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/tarcza-strzelnicza> 25.01.2013 r.
12. W styczniu 2006 r. zmniejszyły się dostawy gazu ziemnego do niektórych państw europejskich: Węgry, Słowenia, Austria, Chorwacja, Słowacja, Francja, Włochy, Rumunia, Polska. Z kolei w styczniu 2009 r. miał miejsce spadek dostaw gazu ziemnego do: Bośni i Hercegowiny, Bułgarii, Słowacji, Grecji, Węgier, Macedonii, Serbii, Chorwacji, Turcji, Włoch, Słowenii, Czech, Rumunii, Francji oraz Polski (kolejność od państw, które zanotowały największy spadek ilości dostaw).
13. Biały Dom przestrzega Rosję, [Online], <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/bialy-dom-przestrzega-rosje,81856.html> (dostęp: 7.02.2013 r.).
14. Ibidem.
15. S. McNamara, *Ograniczyć zależność od rosyjskich dostaw*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny”, nr 1(24)/2009, s. 7.
16. Zob. J. Kamińska, M. Ruszel, *Energetyczne szachy w Azji Centralnej*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny”, nr 26/2010, s. 77-95.
17. W. Paniuszkin, M. Zygar, *Gazprom, rosyjska broń*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2008, s. 7.
18. Cena gazu ziemnego w wielu kontraktach Gazpromu z odbiorcami gazu ziemnego w Europie Środkowo-Wschodniej oparta jest o indeksację w stosunku do ropy naftowej.
19. A. Ferris-Rotman, D. Zhdannikov, *Gazprom Works to let Business Partners be its*

- European lobbyists*, http://www.nytimes.com/2008/07/25/business/worldbusiness/25iht-gazprom.4.14798306.html?_rffio [dostęp: 12.02.2013 r.].
20. Zob. P. Turowski, *Nowe prawo Unii Europejskiej a bezpieczeństwo energetyczne Polski*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 1/2011, s. 88.
21. Zob. M. Ruszel, *Wyzwania związane z budową jednolitego rynku energii do 2014 r.*, [w:] *Nowe źródła energii – Jaka energia dla Polski?*, op. cit., s. 112-119.

Surowce energetyczne jako atrybuty państwa...